

Redaktor naczelny:

Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro
otwarte od godz. 10 rano do godz. 1
w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter
(sklep), otwarte od godz. 8 rano do
7 wieczór bez przerwy.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	4 zł. 50 ct.
trzymiesięcznie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	12 zł. 50 ct.
połrocznie	9 zł.	12 zł.	24 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

GAZETA NARODOWA

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we
Lwowie: Administracja Gazy Narodowej ul. Ko-
pernika 7; w Paryżu: C. Adam Cichowski 30 rue
de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein &
Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf
Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppel Grünengasse 15
— M. Dukes Nachf.: Max. Angelfeld & Emarie
Lessner, Wollzeile 6 — Schallik Wollzeile 11 i J.
Dannenberg, J. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Stei-
ner, w Frankfurtu: n. M. Haasenstein & Vogler i
G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann
& Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zrywane na je-
dnosłowny wiersz drobnym drukiem lub jego
miejscu 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego
miejscu 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub
jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya
3 ct. od wiersza.

Bezrozumne działanie.

Lwów d. 10 lutego.

Przed trzema tygodniami otrzymaliśmy hektografowane pismo z firmą „Zjednoczenie stowarzyszenie kształcącej się młodzieży we Lwowie“, opatrzone podpisami dwóch członków zarządu tego stowarzyszenia a zaczynające się od słów: „Upraszamy o umieszczenie w łamach swego cennego pisma następującego komunikatu: Za pośrednictwem „Zjednoczenia“, stowarzyszenia kształcącej się młodzieży we Lwowie“ upraszamy pisma polskie i ru-
sińskie zakordonowe bez różnicy zabarwienia politycznego o wydrukowanie następującego ogłoszenia“ — i dalej szeroko opisywane było, iż odbył się „zjazd „przedstawicieli“ ścisłych politycznych organizacyi młodzieży polskiej, uosobionej się w wyższych zakładach naukowych zaboru rosyjskiego i Rosyi“ i powiadał rozmaite uchwały — nawiasem mówiąc wiele nierozumne.

Wątpimy, aby taki zjazd się w ogóle odbył, pewni jesteśmy, iż nie było na nim „przedstawicieli“ młodzieży polskiej — być może jedynie, że zeszło się gdzieś trzech czy czterech, którzy głowy muszą mieć w wielkim nieładzie i wydało komunikat, robiący wrażenie albo żartu albo denuncacyi o rzekomo istniejących jakichś związkach tajnych pod zaborem rosyjskim.

Że twierdzenie to nie jest przesadą, dowodem tego, iż jakkolwiek ów komunikat rozszalał się wszystkim pismom, żadno z nich, prócz jednego tygodnika we Lwowie wychodzącego, nie tylko go nie wydrukowało, ale nawet wzmianki o nim nie uczyniło. Czytając ów komunikat formalnie płakać się oho! nad brakiem zastanowienia jego autorów i wprost uważaliśmy, że jest to chyba robota albo ludzi bardzo naiwnych, albo nawet fałszyfikat, sporządzony przez jakiegoś rosyjskiego agenta prowokacyjnego.

Ogłoszenie owego komunikatu przez jeden z tygodników lwowskich a mianowicie „Monitor“, zwróciło uwagę władzy na „Zjednoczenie“, która następnie je rozwiązała. Obecnie z wyjątkiem „Zjednoczenia“, ogłoszonych w „Kurjerze lwowskim“ i „Słowie“, dowiadujemy się, że rzeczywiście „Zjednoczenie“ pośredniczyło w rozsyłaniu owego naiwnego a zarazem wielką szkodę sprawie naszej pod zaborem rosyjskim przyniosło mogącego komunika-
tu, wiadomo bowiem przecież, że ożywność rosyjskie chwytła się i najblizszych pozorów, aby tylko mogło gnębić i tak biedne już społeczeństwo polskie.

„Zjednoczenie“ nie było chyba stowarzyszeniem „kształcącej się młodzieży“ jeśli tego rodzaju komunikat mogło w ogóle rozszalać, to też nad rozwiązaniem jego wolało ucholewać nie możemy. Natomiast za rzecz wskazaną uważamy zwrócić uwagę naszego

społeczeństwa, iż zachodzi nieodzowna potrzeba wypienienia u nas robót rzekomo konspiracyjnych, a odnoszących się do prowincyi polskich pod zaborem rosyjskim lub pruskim zostających.

Jeśli chcą konspiracyjność uprawiać bracia nasi z pod innych zaborów, zostawmy to im, a nie narzucajmy jakichś dążeń lub kierunków. Nie sztuka jest stąd działać, gdy nam w Galicyi nie grozi i gdy później w razie niespodziewanego nie my bezpośrednio pokutować mamy.

W Królestwie i w Poznańskim, o ile nam wiadomo, działanie polskie oparte jest jedynie na ustawach, nie mamy więc prawa, a nawet sumienia narzucać mu jakichś robót niedorzecznych, konspiracyjnych, nie mogących nawet w najlekkoomyślniejszych umysłach wzbudzić uśmiechu, że one mogą się na coś przysłużyć.

Rozwiązanie tedy „Zjednoczenia“, które zawsze trąciło pewnym radykalizmem, można uważać, tylko jako dobry początek, który społeczeństwo nasze poprze i tego rodzaju usiłowania potępi.

Nie jesteśmy za akcyą ugodową w Królestwie, bo nie widzimy drugiej strony tj. rzędu rosyjskiego, pragnącego ugody — ale też nie możemy być zwolennikami dawania naszym nieprzyjaciółom broni do ręki, która nas chce zgubić. Rozumny patriotyzm jest dla nas koniecznością — robienie awantur o podkładzie patryjotycznym a bezrozumnym, jest dla nas szkodliwym i jego wypienienie jest rzeczą wprost naszego własnego poczucia narodowego obowiązkiem.

Ustawa budownicza dla wsi i pomniejszych miasteczek.

Lwów 10 lutego.

Po dwunastoletnich obradach, odraczeniach, zasięgnięciu opinii omylników najrozmaitszych, zwoływaniu ankiet — uchwalili narodzić się nasz na sesyjorocznej sesyi ustawę budowniczą dla wsi i najmniejszych miasteczek, gdy we większych miastach już dawniej uregulowane zostały stosunki budowlane osobnymi ustawami. Od 13 stycznia br. uzyskała ta ustawa moc obowiązującą.

Zapewne, iż w naszych stosunkach, przy słabości gminy z powodu jej wadliwej organizacyi i braku oświaty u jej organów wykonawczych, dąto jeszcze czasu upływie, zanim ogół ludności wsi naszych i miasteczek obznajomi się dostatecznie z jej postanowieniami i przyzwyczai się do tego, aby je respektować.

Ale — klamka zapadła. Ustawa jest. A ponieważ posiada już ona moc obowiązującą, powinnością jest władz i wszystkich światlejszych obywateli starać się o to, aby postanowienia jej nie były martwą literą.

Kto tę ustawę odczyta uważnie, musi zrozumieć, iż w układzie jej kierowali się jej autorowie dwoma względami: najpierw wprowadzić u nas zabudowywanie się wsi i miasteczek na tory postępowe, odpowiadające nowoczesnym pojęciom o porządku, tudzież o warunkach bezpieczeństwa, zdrowotności i wygody, a z drugiej strony, aby uwzględnić odpowiednio także i ubóstwo ludności, której nie stać na zbyt daleko posunięte wymagania komfortu, i niedostatek sił technicznych z wyższą kwalifikacyą zawodową. I dlatego wprowadza ustawa rozmaite postanowienia, zmierzające do poprawy stosunków budowlanych po wsiach i miasteczkach w kierunku postępowym, ale przy każdym niemal takim postanowieniu dopuszczane są ulgi i uwzględnienia szczególne przy budowie zwykłych włościańskich domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich.

Wielką zaletą ustawy jest ściśle i jasne oznaczenie i rozgraniczenie kompetencyi władz, które mają wykonywać kontrolę publiczną nad budownictwem.

Dotychczas panowało pod tym względem zamieszanie i dowolność — a w przeważnej ilości wypadków nie było prawie żadnej kontroli publicznej po wsiach i miasteczkach nad prowadzeniem budowl. Po prostu budował każdy kto chciał, co chciał i jak chciał. Najczęściej dowiadujemy się władze o prowadzonych budowach dopiero wówczas, gdy zdarzyły się przy tym jakieś nieporozumienia i spory, a wydatki orzeczenia i zakazy niestety zbyt często nie były wykonywane.

Ustawa budownicza dla wsi i miasteczek będzie niegdyś policzoną sejmowi przez przyszłe pokolenia niewątpliwie za jedną z najdonioślejszych jego zasług. Z czasem — w skutkach swoich musi ona bowiem zmniejszyć fizyognomję wsi naszych i miasteczek w sposób, odpowiadający ucywilizowanemu pojęciu europejskiemu.

Postanowienia jej zawierają bezwzględny wyrok śmierci na t. z. „kurne chaty“ będące zabytkiem przedhistorycznym; zakazują wspólnego zamieszkiwania ludzi z bydłem, owcami, kozami i nierogacizną; zawierają oznaczenie minimalnych wymiarów wysokości izb mieszkalnych, tudzież okien i drzwi, ażeby zapewnić mieszkańcom dostateczną do zdrowia ilość powietrza i światła; powoli i wyrozumiale, ale stanowczo zdążyć do upowszechnienia budowli z dachami z materiału ogniotrwałego; orzeka, iż przy każdym budynku mieszkalnym muszą być wybudowane wychodki — gdy dotychczas brak wychodków przy mieszkaniach ludzkich stanowił jak wiadomo jedną z pół- czy całozatykowych wadliwości naszego kraju; zawiera zakaz wypuszczenia ścieków podwórkowych i gnojówki na ulice; zabezpiecza studnie od zanieczyszczenia — a wreszcie zabezpiecza ko-

ścioły i cerkwie od nieodpowiedniego a zbyt bliskiego sąsiedztwa.

Wielkiej wagi są postanowienia ustawy budowniczej dla wsi i miasteczek, normujące sposób postępowania w razie zniszczenia ich przez powódź lub pożar, ażeby zapewnić racjonalne ich odbudowanie. Nie zapomnianno także o regulacyi zdrojowisk i stacyi klimatycznych — co również stanowi jedną z niepoślednich potrzeb naszego kraju, który jak wiadomo posiada liczne i cenne zdrojowiska, prześliczne miejscowości, nadające się na miejsca klimatyczne, ale mało dotąd przynoszące pożytku z powodu zbyt prymitywnego urządzenia.

Porządne zaś zabudowywanie się takich miejscowości stanowiłoby niewątpliwie pierwszy i najbardziej w oczy bijący objaw ich ogólnego uporządkowania się.

Wydział krajowy i wydziały powiatowe powinne z całą usilnością dążyć do jaknajwiększego upowszechnienia przedewszystkiem znajomości przepisów tej doniosłej ustawy. Postanowienia jej w skutkach swoich winny być nader głęboko we wszystkie stoki życia ludności wsi naszych i miasteczek tj. przeszło 80% ogółu ludności kraju.

Słuszną rzeczą zatem, ażeby ta ludność, najmniej oświecona, najmniej skłonna do przyjmowania nowości — zwłaszcza w takich sprawach jak budowa mieszkań — przedewszystkiem dowiedziała się o wejściu w życie owej ustawy i ażeby przyzwyczaiła się powoli do tych innowacyi!

Należy się szczerą wdzięczność kraju tym wszystkim, którzy w czemkolwiek przyłożyli rękę do jej przeprowadzenia. Zaskarbili oni sobie tem dla dobra kraju zasługę trwałej wartości i doniosłego znaczenia. Ale teraz — niechaj starają się, aby ta ustawa tak piękna i użyteczna martwą literą nie pozostała!

Wiadomo, że to u nas zadanie wcale niełatwe.

Zawziętość angielska.

Lwów d. 10 lutego.

Sądzone powszechnie, że w razie jakiegokolwiek pogromu na polu walki czy to Boerów czy Anglików nastąpią rokowania pokojowe — albo stanie się zadość nadszarpanemu wojskowemu honorowi Anglii, albo też Anglia się przekona, że Boerom w żaden sposób nie da rady. A więc zawrzeć pokój!.. Dzisiaj już nie ma żadnej zgody wątpliwości, że obojda nastąpi na polu walki, Anglii nie myślą o zawieraniu pokoju, tylko o zupełnem zdeptaniu, zniszczeniu Boerów. Było pewnem, że gabinet Salisburygo wyjdzie zwycięsko z rozprawy adresowej, ale tego nikt, może i w Anglii nie przypuszczał, aby ta rozprawa

skończyła się właśnie tryumfem Chamberlaina i jego zaciętej polityki.

Pośrednictwo mocarstw europejskich jest obecnie zgóry wykluczone, żadno z nich zresztą nie miało i nie ma ku temu ochoty, pominiawszy już, że pośrednictwo jedynie za zgodą spornych stron miejsce mieć może. Chodzi tu o Francję, Rosję i Niemcy, od których jedynie mogłaby wyjść interwencya i to wspólna i przezwaga część prasy paryskiej usilnie namawia gabinet berliński do zainicjowania tej sprawy. Ale Niemcom i Rosyi wygodniej z kłopotami Anglii. Im dłużej wynagodzi będnie Anglia w Afryce południowej, tem śladniej mogą one liczyć na mile dla siebie gratki.

Owoż trzeba się liczyć z tą możliwością, że jeśli nikt trzeci nie powstrzyma Anglików, to ostatecznie wyczerpią się siły garstki Boerów pomimo ciągłych nawet zwycięstw, że na wyczerpane republiki boerskie Anglia rzuci się z całą swawolą i zmiażdżywszy Boerów, dojdzie do swego upragnionego celu — opanowania Afryki od Capetownu do Kairu. Czy dopuszczają do tego mocarstwa europejskie, posiadające w Afryce poważne kolonie i wielkie ważne interesy? To przecie jasne, że w razie zniszczenia się zamyśłu Anglii, będą one tylko chwilowymi posiadaczami kawałków Afryki, do czasu, aż się wyprawą je stamtąd spodoba Anglikom.

Anglia sądzi, że mocarstwa europejskie do końca ruszać się nie będą. I dlatego rzuciła Niemcom na zer Samog, Francuzom ustąpiła w Szangaju, Rosyanom w Hankowie Amerykanom w Nikaragua, puszcza mimo siebie zajęcia w Pekinie, akceptuje postępy Rosyi w Persyi.

Pragnienie podbić Boerów, a z nimi Afryki, zamienilo się u Anglików w zamiar, a zamiar w zawziętość niepokonaną, im większe a niespodziane trudności stawały im w drodze. A co szczęśli brytańskie w duchu porwał, w swoje sęby, tego nie popuszczają jak bulldoki, chyba iżby im łup wraz z zębami z paszczeki wyrwano. Anglia gotowa jest co dalsze czynić następstwa mocarstw europejskim, sama podkopać warunki swojej potęgi, na wszystkich innych punktach ziemi, byle mogła sobie pofolgować w Afryce południowej. To ta sama zawziętość, jak przeciw Napoleonowi I., — tylko że wówczas rzeczywiście o byt Anglii chodziło, na który przecie Boerzy nie naważyli i tylko że wówczas miała za sobą sympatyie i poparcie Europy i korzystając z wojny z cesarzem Francuzów, zagarniała wszędzie zamorskie posiadłości Hiszpanów, Holendrów, Francuzów i rozma-
gała się coraz potężniej w Indjach. Dzisiaj ośła Europa nienawidzi Anglii i Anglia rzuciła na hazard nawet Indie, czyni ustępstwa, byle pofolgować swojej zawziętości.

Zawziętość Anglii dzisiaj ta sama jak sto prawie lat temu, tylko okoliczności wręcz

ROZBITEK.

Szkic z życia wiejskiego

przez

MIECZYSLAWA PINIŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

Tyle co do strony fizycznej nowego gościa, zaś co do strony moralnej dodaćby jeszcze można, iż był człowiekiem bardzo spokojnym, który się dawno „wysunął“, łagodnym a interesował się głównie, jeżeli nie wyłącznie, swą poranną, obiadkową, kolacyjką i zdrowiem swoim. Nadto był nader szczególnym w swem pojęciu małżeńskim, co znówu tej wyjątkowo pomyślniej okoliczności zawdzięczał, iż był prawie zupełnie głuchy.

Żona miała wprawdzie do niego pewien żal, a było to właśnie owo wzmiankowane „ale“ pana komornika, mianowicie żał za to, iż w ciągu całego ich pojęcia małżeńskiego, jakoś nigdy nie przyszło do tego, aby obok uczucia wysokiego dla męża szacunku przybyły jeszcze inne afekty, bardziej interesujące; a ponieważ z tej niedoli swej zwierzyła się kiedyś którejś z najlepszych przyjaciółek — przeto oczywiście cały powiat i

kilka sąsiednich o owej tajemnicy wiedziało. Jednakowoż — oś czy taka drobnostka ubliża komukolwiek a zwłaszcza oświeconemu na wybitnym stanowisku? Przeciwnie dodaje mu pewnego animuszu, stateczności i powagi, a zresztą czy to wszystko było prawdą? Kobiety tak przesadzają, tak sławnie przesadzają...

Z pośród grona innych w dalszym ciągu przybyłych gości zwracał szczególniejszą uwagę na siebie młodyczyna, herkulicznej budowy ciała, o marsowym wejściu, ubrany w polską czamarkę, spiętą pod szyją okazałą broszą o wspaniałym krwawniku zaś na samym środku korpusu okazałą klamrą z patryjotycznymi emblematami.

Gość ten, którego panem Apolinarym zwano, był z zajęcia swego agentem towarzysztwa wzajemnych ubezpieczeń, zaś ludność okoliczna zwała go gwoili skrócenia „panem sykurantem“. Pan Apolinary był człowiekiem wielce charakterystycznym. Znał tylko jeden temat rozmowy, a tym była „ruchawka“ z 63 roku, obok tego zaś wierzył nie gorzej jak w dogmaty wiary w trzy następujące rzeczy: najprzód, iż dla uczciwego Polaka istnieje jedno tylko godne jego wino mianowicie „dębniak“, dalej że wszystkie w ostatnich lat dziesiątkach wynalezione systemy broni palnej, chociażby nawet armaty Kruppa lub innych specjalistów „turd“ — tande-
ta“ w po-ównaniu do dobrej „perkussyny“ a w końcu iż całą kulę ziemską, wszelkie narody i plemiona z łatwością zawojowałyby można lecz jedynie mądrze prowadzoną „par tyzantką“.

Tu jednak zwykły dodawał skromnie, iż

tę strategię on jeden tylko na całym świecie gruntownie pojmuje. Takim był pan Apolinary, który w rezonowaniach swoich nie znał oś najmniejszej opozycyi, a jeżeli robił osami jak wyjątek, to chyba jedynie o do kwestyi wina. Nie było dębniaka — ha oś robić — pił i zieleniak, ale przecież takie picie — to nie jest żadne picie.

Pozostali goście byli to już postaci mniej zajmujące, banalne nawet, nie mogły tylko — już przez samą galanterię dla dam, pominąć bez wzmianki pań pocztmistrzynie, smętnej wdowy, osoby trzydziesto- i czterdzielnej, dobrej odżywej, która z pochyloną głową, niedbale zwisłemi rękoma, posuwistym krokiem weszła do salonu państwa dyrektorki

stawa w towarzysztwie pana ekspedytora po-
oży, oświeca świeżego, rufianego o pięć-
knie podkreconym rudym wąsik i tak wo-
niejącego, jak wszystkie chińskie i japońskie
perfumy razem.

Swoje moralne „ja“ okroślała ta intere-
sująca wdowa słowy „jestem kontemplacyj-
ną fantastyczką“, co, gdyby nie to, iż lek-
nie wymówek ze strony łaskawych czyteln-
ców moich — przetłómaczyłbym zrozumiałej-
na nasz rodzinny język słowami „nudna
grymasnica“ co jednak nie przeszkadza, że
panu ekspedytorowi owo określenie niezmi-
nieby się nie podobalo.

To też równie na to, jak w ogóle na

chwilach otrzymał pan ekspedytor, jako na-
grode jedno powłoczyste spojrzenie i mógł
czas jakiś podziwiać w milczeniu profil pani
pocztmistrzynie, mogący być przed piętnastu
laty wale niebrzydki. Czy tylko o tem
myślał, czy też może chwilami i ziemską
treść przemknęła mu przez głowę a to też
myśl, iż pocztka była intratną a on miał dość
znacznego kawalerskiego długu, tego nie wiem,
ale być może.

— Wódeczka, wódeczka, moi panowie —
zawołał w tej chwili rażnie gospodarz domu,
siadajmy do stołu, bo nam barzozek wy-
stygnie.

V.

Obfity obiad odbył się w myśl znanych
przepisów, właściwych uroczystym obiadom
imieninowym. Z początku jedli wszyscy roz-
ważnie i w milczeniu, oczywiście z wyjątkiem
kobiet. Z mężozyn najbardziej poważnie
i gruntownie traktował całą sprawę p.n. ko-
mornik.

Najprzód rozkrzyżowanemi łokciami roz-
sunął delikatnie nakrycia swoich dwóch są-
siadek, które mu nieco swobodnie ruchy jego
tamtowały a biorąc jako matador jeden z
pierwszych 2 półmisków, wybierał o ile mo-
żności najpiękniejsze kawałki podawanego
jadła i rozmieszczał je na talerzu w ten
eposób, aby jak najwięcej pomieścić się dało.
Następnie jeszcze szybkim ruchem głowy
zwracał się w prawo i w lewo osem spłoszo-
ne sąsiadki w obawie, aby obloza którejś z
nich nie zaszeplił swoim nosem, mrugnęła
każda z nich kilkakrotnie nerwowo oczyma i
od tej chwili trzymały się już przez ostro-

żność w przyzwyczajeniu od talerza pa-
na reagenta.

Całej tej manipulacyi, która się za ka-
żdem podaniem w powyżej opisywany sposób
powtarzała, przyglądał się bardzo nieżyczli-
wym okiem pan „sykurant“ Apolinary, a róż-
nieźby wybitne niezadowolone malowało się
na twarzach dwóch paniczów Krokiewiczów.
Głośnych uwag czynić nie wypadało, zresztą
nie na wieleby się to przydało, bo pan reagent
miał słuch moono przetyknięty, a nadto w
podobnych okolicznościach jak obecna, chy-
trze udawał umiać oświeconie kompletnie, glu-
chego. Musiał przeto pan Apolinary ograni-
czyć się jedynie do magnetyzowania go
wzrokiem i oto przymrużywszy lewe oko,
jakby do strzału, prawem fiksował pana ko-
mornika tak, jak zapewne kiedyś, zmierzał
się do wroga, gdy miała nadejść chwila po-
ciągnięcia cyngla.

Reagowanie ze strony paniczów ograni-
czało się na tem, iż krętili się niespokojnie
na krzesłach i mięsili pod stołem spoczone
dłonie. A reagent nie baczył na to wszystko
jadł, pił i sapał, sapał, pił i jadł, a tylko
policzki coraz to żywszą barwą kładniały,
na nosie zaś — raskibys — subtelny deseń
marmuru zakreślały przekrwione żyły i żyłki.

(C. d. n.)

Wielki wybór w gotowej konfekcyi dziecięcej, oraz bluzek i kostymów na I. piętrze poleca

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów plac Maryacki 1. 8.

odmienne. Węć też wynik może być przeciwny ówczesnemu. Ówczesną zawziętość Anglia ostatecznie urosła w to, jakim jest jeszcze, państwo uniwersalne; na teraźniejszej zawziętości może runąć cały ten majestat angielski wraz z cesarską koroną Indji.

Köln. Ztg. dowiaduje się z Petersburga ze strony dobrze informowanej, że generał-gubernator Turkestanu nie w jakiejś misji został powołany do Petersburga, że nie nie słychać, iżby się na granicy turkistańskiej zanościło na jakowe ważne wypadki i wogóle niczego nie postanowiono, aby kazalo spodziewać się już teraz akcyi Rosji w środkowej Azji. I jest w tem może sporo prawdy. Ale równocześnie donoszą z Petersburga:

„Z niezmierną radością przyjęto tu doniesienie *Petersb. Wiadomości*, że rząd rosyjski już przystąpił do trasowania kolei żelaznej przez Persję do Bender-Abbasu i snad jest rząd rosyjski zdeterminowany, obecne położenie wyzyskać do stanowczego wyparcia wszelkiego obcego wpływu z Persji, co mu się też z pewnością najzupełniej uda“.

A Bender-Abbas jest to port zatoki Perskiej...

Konwencję ze Stanami Zjednoczonymi co do kanału Nikaragua przyjęła prasa angielska wogóle życzliwie, bo przeciw skorzysta z niego to państwo, które na handel najobszerniejszy, jakóż nie Anglia zbudowała kanał Suezki, a jednak ona ciągnie z niego największe korzyści.

Przyszły kanał ma zresztą wedle tej konwencji pozostać neutralnym nawet w czasie wojny i Amerykanom nie wolno wznosić przy nim fortyfikacyi. Zawsze jednak lamentuje prasa angielska, że na każdy sposób Ameryka odniosła tu tryumf nad Anglią, która się zrzeka współkontroli nad kanałem i nie chce pojąć, dlaczego Salisbury zawarł tak jednostronną konwencję, dlaczego nie wymógł sobie jakowych kompenzacji co do Alaski (kopalnie złota leżą tam na granicy amerykańsko-angielskiej) i co do Kanady?

Jakoś dziwnym się wydaje Anglikom ten akt przyjaźni amerykańskiej. „Chyba że — sądzą Anglii — Amerykanie dali nam jako rezerwację w wypadku, gdyby się z wojny południowo-afrykańskiej jakowe komplikacje wywiązały.“ Salisbury podobno dobrze wiedział, dlaczego się zgodził na taką konwencję. Innejby Amerykanie nie przyjęli. Jakóż w Ameryce wzrosła się pętna agitacja przeciw konwencji. Żądają tam mianowicie zmian co do neutralności kanału, a całkiem odrzucają zabranienie ufortyfikowania kanału. „My — powiadają — żądaliśmy kanału nie dla jakowych celów filantropijnych, tylko aby tak w czasie pokoju jak i wojny był zupełną naszą własnością“.

Pod muzeum południowo-afrykańskim Anglia przyjęła tę konwencję z upokorzeniem i jeszcze tego się doczeka, że nawet tę pokorę odrzucią bracia anglo-saksońscy. Jeżeli senat waszyngtoński odrzuci konwencję, podpisana dopiero przez oba rządy, to Anglia będzie zniewolona, upokorzona się jeszcze bardziej i zmienić ją w myśl żądań amerykańskich. Inaczej bowiem Stany Zjednoczone traktat Clayton-Bulwerowski za niebyły ogłoszą, a wówczas żadnej zgody konwencji z Anglią nie będą potrzebowali, zawierają i Anglia zaprotestować nie zdoła z powodu, że protest racjonalny w Waszyngtonie do kosza.

W poniedziałek miał Buller stanąć w Lądymoi. I stało się znowu, jak z wyprawą na Spionskop. W niedzielę wyruszył Buller, w poniedziałek uzyskał małe korzyści (zajęte przez Anglików wzgórze było obsadzone tylko przez 50 Boerów, więc żadnym ważnym stanowiskiem nie jest), we wtorek walkę przerwało — i odtąd mija środek, czwartek, piątek, a nie nadchodzą żadne woale wiadomości. Snad nie zaszło woale nic, aby na korzyść a przynajmniej chlubie Anglików wytumaczyć można.

Z pod zaboru rosyjskiego.

(Wychodził za ocean. — Słowiańskie towarzystwo dobroczynności. — Stosunki we Finlandji.)

Warszawski komitet statystyczny ogłosił drukiem obszerną pracę o wychodźstwie z Królestwa Polskiego Daty, zawarte w tej pracy wskazują, że wychodźtwa za ocean, począwszy od roku 1894 znacznie się zmniejszyło w porównaniu z pięciociesiem poprzedzającym. Średnia liczba wychodźców, wyjeżdżających rok rocznie do Ameryki w okresie pomiędzy rokiem 1889 a rokiem 1894, dosięgała poważnej liczby 11.000 osób, w roku zaś 1890 doszła do maksimum 17.000 osób. Od roku 1894 natomiast wychodźtwa zaczęło słabnąć, gdyż liczba emigrantów w ciągu roku wynosiła zaledwie 4600 osób.

Tak zwane Słowiańskie towarzystwo dobroczynności, zostające znowu pod kierownictwem hr. Ignatiewa, który na wyraźne życzenie cara objął ponownie prezesostwo, znajduje się wciąż w stanie fermentacyi. Siły młodsze, a szowinistyczne, usiłują strząsnąć towarzystwo i krążyć już pogłoski, że w wielu zagranicznych miastach, towarzystwo ma założyć filie. Petersburgski korespondent wiedeńskijskiej *Polit. Corresp.* zaprzecza jednakże tym pogłoskom i zapewnia, że są one rozsiewane z umysłu dla podkopania stanowiska obecnego przydyum; radykalna mniejszość nie osiągnie przewagi, a rząd czuwać będzie nad tem, aby towarzystwo dobroczynności nie uprawiało panslawistycznej polityki, niezgodnej z zagraniczną polityką rządu carskiego.

Jak twierdzi korespondent wiedeńskijskiej *Polit. Corresp.* zaprzecza jednakże tym pogłoskom i zapewnia, że są one rozsiewane z umysłu dla podkopania stanowiska obecnego przydyum; radykalna mniejszość nie osiągnie przewagi, a rząd czuwać będzie nad tem, aby towarzystwo dobroczynności nie uprawiało panslawistycznej polityki, niezgodnej z zagraniczną polityką rządu carskiego.

Jak twierdzi korespondent wiedeńskijskiej *Polit. Corresp.* zaprzecza jednakże tym pogłoskom i zapewnia, że są one rozsiewane z umysłu dla podkopania stanowiska obecnego przydyum; radykalna mniejszość nie osiągnie przewagi, a rząd czuwać będzie nad tem, aby towarzystwo dobroczynności nie uprawiało panslawistycznej polityki, niezgodnej z zagraniczną polityką rządu carskiego.

„Agencja Rosyjska“ rozesłała dziennikom telegram z Helsingforsu zmienny niedomówieniem. Telegram ten opiewał: „Wskutek ujawnienia, że właściciele hoteli odmawiają mieszkania i pożywienia osobom, które mają prawo z tego korzystać, general-gubernator polecił gubernatorowi Helsingforsu przejąć przepisy policyjne, aby je przystosować do obecnych warunków życia, celem zapewnienia w mieście trwałszego porządku, opieki i bezpieczeństwa“. Oczywiście chodzi tu o bojkot, jaki właściciele domów, hoteli i sklepów w Helsingforsie urządzają przeciwko Rosjanom i czynownikom rosyjskim, zniechęconym przez lud. Sytuacja stała się tego rodzaju, że władza rosyjska grozi ludności fińskiej w Helsingforsie użyciem nowych represyjnych środków policyjnych, bo nie inaczej rozumieć należy owe „przejrzanie przepisów policyjnych i przystosowanie ich do obecnych warunków życia“.

KRONIKA.

Lwów, dnia 10 Lutego.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór Adolfa Waligórskiego, właściciela dóbr Swarozowa na prezesa rady powiatowej dolinickiej.

Wiadomości dycecejalne. Dycecyja przemyska. Prezentacja na probostwo w Birozy otrzymał ks. Jan Nawrocki, wikary w Dobromilu. Przeniesieni: ks. Błażej Stopa z Dembowca do Czudca, ks. Ignacy Koleszek z Jasionowa do Zarzyska.

Hr. Gołuchowski minister spraw zagranicznych, którego małżonka onegdaj do Lwowa przybyła, przyjeżdża tu z Wiednia jutro i zabawi dni kilka.

Kupei i młodzież handlowa, skupieni w lwowskim „stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej“ na onegdajszym walnym sejmie zgromadzeniu uchwalili założyć sobie osobną kasę chorych, a nie należeć do ogólnej — jak również postanowili urządzić sobie własne biuro stróżenia pracy.

Lwowskie muzeum przemysłowe. Po zajęciach w galicyjskiej kasie oszczędności zarządził — jak wiadomo — komisarz rządowy, że kasie nie wolno na budowę muzeum przemysłowego we Lwowie dać więcej niż 250.000 zł. Zarządzenie to komisarz rządowego utrzymał w mocy zarządzeniem namiestnictwa, przeciwko któremu wniosła gmina miasta Lwowa rekurs do ministerstwa, w którym wykazywała, że na cel ten ma być użyta nietylko kwota 250.000 zł zapisem przeznaczona, lecz także i odsetki od tej sumy od dnia zapisu. W nadesłanym w tych dniach z ministerstwa piśmie, przyszło zawiadomienie, że rekursu tego nie uwzględniono.

Potrzeba tedy około 180.000 zł na ukończenie rozpoczętej budowy, a kasa oszczędności ma na ten cel z 250.000 jedynie tylko trzydzieści kilka tysięcy zł. będzie więc groziło zaniechanie dalszej budowy, jeżeli się nie uda zająć dodatkowy funduszu na ten cel.

Aresztowania w Wiedniu. W piątek aresztowano w Wiedniu byłego komisarza finansowego, Józefa Pecha, pod zarzutem oszustwa — i oficya konsystorza arcybiskupiego, Ferdynanda Knappego, pod zarzutem zbrodni przeciwko obywatelności.

Płotki przyzyna zbrodni. W Wiedniu sądził onegdaj trybunał kasacyjny bardzo tragiczną sprawę rodzinną. Filomena Civitico była najlepszą żoną i matką i z pracy jedynie ręk własną utrzymywała i męża od siedmiu lat chorego i czworo dzieci. Żyła materialnie jakkolwiek bardzo nędznie było żono, ale moralnie stała się nie do zniesienia z powodu ustawicznych plotek rozpuszczanych przez matkę młodsza. Nietylko wszyscy znajomi dowiadywali się co o niej i od tej strasznej kobiety o niewierności Filomeny i jej rozpucie, ale nawet choremu swemu synowi a młodzi Filomeny nie oszczędzała tych fałszywych doniesień. Nieszczęśliwa Filomena żyła w ciągłych katatach moralnych, aż wreszcie wpadła w stan rozdrażnienia taki, iż nie mogła nad sobą zapanować. Gdy się raz pewnego małą zdrzemnąła zabrała mu brzytwę i przycięła z nią z tyłu do matki męża. Pociągnęła ostrzem po jej gardle z taką mocą, że w dosłownym tego wyrazu znaczeniu oderwała głowę od tułowia. Za tę zbrodnię skazano ją trybunał sędziów przyzyna na śmierć. Adwokat jej wniosł zażalenie do najwyższego trybunału, ale zażalenie to zostało odrzucone, a tylko trybunał postanowił polecić zbrodniarce do łaski cesarskiej.

Strzał śmiertelny na balu maskowym. Dnia 5 b. m. w mieście Kiełu odbywał się bal miejscowego towarzystwa śpiewackiego. W trakcie zabawy po godzinie 12 nagle jedna z damerek upadła na ziemię, krzyżąc przerażeniem. Przyskoczono jej z pomocą i zobaczono na lewej piersi parę kropel krwi. Otrzymała strzał w samo serce i wkrótce skonała. Strzał wśród ogólnej wrzawy zabawowej nikt nie słyszał. Bliższe dochodzenia policyjne wykazały, iż mordercą był pomocnik aptekarski, w Kiełu zamieszkały, który ukrywszy się za jednym z okien, morderczo czynił dokonał. Zastrzelona pracowała w jednym z tamtejszych zakładów fotograficznych. Posądzonego aresztowano tej samej nocy w jego prywatnym mieszkaniu, gdzie znaleziono jeszcze nabyty rewolwer. Powodem dokonanego przezeń morderstwa była zdradza miłość.

Męzobójstwo. Na Węgrzech w Sent-Iwanie pod Pesztem zamordowała onegdaj niejaka Skrowiczowa swego męża. Był to starzec 80-letni. Żona zadawała mu najrozmaitsze tortury oddawna, a w ostatnich czasach głoziła, gdy zaś nie chciał nawet z głodu umrzeć porwała łopatę i zatłukła go nią na śmierć.

Zmarli. K. Dotęga z Szczepanki Szczepański, były porucznik artylerii legii polskiej na Węgrzech z r. 1848, kapitan artylerii kozaków sulańskich w Konstancjopolu w r. 1855, były właściciel dóbr ziemskich, umarł nagle 7 bar w Łapazynie.

Towarzystwo prawne urzędu 25 bm. wieczór z tańcami w kasynie miejskim.

Z karnawału. Ktośby dotychczas nie o trzymał zaproszenia na wieczór 20 bm. na dochód Stacji ratunkowej i Polikliniki, raczy zgłosić się po nie na Poliklinikę (Kęta 7) między 12 a 1 godz. w południe.

Bal prasy. Kotelion na balu prasy, który się odbędzie dnia 14 bm. w salach kasyna miejskiego, odznacza się będzie dzięki pomysłowości wdzierają, z Żeleńskiego niezwykłą aktualnością. Jedną z figur przedstawiać będzie walkę Anglików z Boerami nad Tugelą. Nadto przygotowuje się w kotelionie bardzo efektowna niespodzianka p. Karnawał wenecki.

Znany zaszczytnie kapelmistrz 30 pp. pan Roll przygotowuje na bal prasy zupełnie nieznaną u nas kadryle. Nowa ta kompozycja p. Rolla odznacza się niezwykłą melodyjnością oraz znanym rytmem tanecznym.

Bal weteranów z r. 1863. Na dochód wdów i sierot po uczestnikach powstania z r. 1863 odbędzie się 17 b. m. bal w salach kasyna miejskiego we Lwowie. Protektorat nad nim objęła księżna Adamowa Sapieżyńska, a przydyum komitetu balowego stanowią: pani Chmielewska i ks. Jędrzej Lubomirski. Podczas balu sprzedażą bukiecików i kwiatów, których się wględu na szlachetny cel bezpłatnie dostarczyły przyrzekły ogrody ks. Adamowej Sapieżyńskiej, ks. Jerzego Lubomirskiego i p. M. Pawlikowskiego z Medyki, zajmować się będą uproszone panie.

Wstęp na lód na lwowskich Stawach. Panienskich kosztować będzie odtąd w niedzielę i święta tylko koronę, a wstęp każdego bez względu dnia rano tylko pół korony. Corso kostiumowe i reduta na lodzie odbędzie się w niedzielę 11 bm.

„Skaza“ lwowska urzędują na rzecz funduszu inwalidów swoich, wdów i sierot przedstawienie amatorów dramatu „Karczący Górą“ w niedzielę 11 bm. Początek o godz. 7 wieczorem.

Lwowskie stowarzyszenie „Pracy kobiet“ będzie miało 11 bm. o g. 12 rano w lokalu własnym na ul. Walowej 1 i 4 piętro walne zgromadzenie swoich członków.

Karnety balowe na wieczór, który ma się odbyć 20 bm. na dochód stacji ratunkowej i polikliniki sprowadza tuższą firmą Klimkiewicz z paręskiej fabryki Deplaucha's karnety, będące prawdziwym cakiem artystycznym. Są one wykonane według rysunków paręskich rysowników Greuxa i Bouteta.

(w) Ideal nauczyciela ludowego. Pod tym tytułem wydał w tych dniach Mik. J. Budzanowski, nauczyciel lwowskiej szkoły ludowej im. Piłsudskiego barwnie i zajmująco napisaną broszurkę. Zaletą jest niezmierną aktualność umówionej przedmiotu. Rzecz cała rozpada się na trzy zasadnicze części a z nich pierwsza traktuje krótko i popularnie o systemie przyswajania sobie wiedzy wedle Comta, druga dotyczy samej osoby „idealnego“ nauczyciela, trzecia nareszcie omawia działalność tego „idealu“.

P. Budzanowski, znany zresztą jako inicjator sympatycznej spółki przyborów szkolnych, której jest dyrektorem, wychodzi w swem niezmiernie rzeczowo napisanym dziełku z tego stanowiska, iż każdy nauczyciel powinien jak najwięcej umieć i to tak w kierunku wiedzy teoretycznej jak i praktycznej. Pierwszą osiągnięć za pomocą teorii następstw encyklopedycznych nauk Comta, do osiągnięcia drugiej podaje p. Budzanowski parę cennych wskazówek, a sądzimy, że i niezawodnych wskazówek.

Rzecz napisana stylem niewyszukanym a przecież barwnym, owiana jest pewnym ciepłem serdeczności, która broszurę czyni w czytelnik zajmującą i pozwala ją z oiekawością doczytać każdemu do końca.

Podkreślić należy to, że z każdego wiersza broszurki cnot nad tem autor się nie rozwał, choć ogień ideałów narodowych i żarliwe przekonanie, że nauczyciel ludowego bez tych ideałów pomyśleć niepodobna.

P. Budzanowski dowiódł niniejszą broszurą, jak serdecznie a szczerze obowiązku swego nauczycielskiego zawodu pojmują. Oby jego „ideal“ nauczyciela ludowego stał się jak najwłaściwiejszym hasłem naszego nauczycielstwa.

Na 44 stronach druku rozszalał autor wiele cennych i niewyszukiwanych myśli, nad którymi warto się zastanowić.

Broszurka ta, z której dochód przeznaczył autor na bursę dla dzieci nauczycieli ludowych kosztuje 80 ot i jest do nabycia we wszystkich księgarniach a głównie w dyre-

kcyi spółki sprzedaży i wyrobu przyborów szkolnych Lwów Rynek 1. 7.

OFIARY.

Dla Łazarza z Ustrobną nadesłały do administracyi naszego pisma telegrafistki we Lwowie 5 koron 52 hal., F. O. z Rozpucia 3 korony, W. Pani Döller z Nadworny 3 korony, W. Pani T. Młodziecka 2 korony.

Kalendarz.

W niedzielę d. 11 lutego Łucjusza. — Trech św.

Wschód słońca d. 11 lutego o godzinie 7 min. 22, zachód o godz. 5 min. 10.

W poniedziałek d. 12 lutego Enlaji P. M. — Kyrja i Joan.

Wschód słońca d. 12 lutego o godzinie 7 min. 22, zachód o godz. 5 min. 11.

Sztuki piękne.

Repertuar teatru hr. Skarbka. W niedzielę o 1/2 do 4 popoł. „Jarmark małżeński“ krotokhwa w 5 aktach Jerzego Okonkowski, tłum. J. Pieniążek.

W niedzielę o 1/2 do 8 wieczorem po raz 2 i ostatni w tym sezonie: „Aida“ wielka opera w 5 ak. Verdi. o. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewiczówny, Aleksandra Mysznigi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Potęga ciemnoty“ sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja.

P. Schlaffenberg znany już lwowianom tenor bohaterki przybył z Mediolanu do Lwowa i wystąpi po raz pierwszy w teatrze Skarbowskiem we wtorek w operze Halevy'ego „Żydów“ w 4 akty. Rachela będzie pani Arkłowa, księżna panna Bohussówna, kardynałem p. Jeromin. Również po dłuższej nieobecności wystąpi w „Żydówce“ p. Władysław Paszkowski.

• Z teatru. Realizm, wszechwładnie panujący dziś w sztuce prócz swych zalet zbyt wyrządza wiele złego — a nie tak sam realizm dobrze pojęty, jak raczej spacone o nim wyobrażenia. Jeżeli mamy przed sobą sztukę realistyczną, to z góry przewidzieć można, że treścią jej będą brudy i męty, jak gdyby tylko to wyłącznie prawdą być mogło. Wczoraj przedstawiono na scenie lwowskiej „Potęgę ciemnoty“ Tolstoja sztukę znakomitą bezsprzecznie a przecież tak ciemną i wstrętną, że wolelibyśmy, by jej nie widzieć na naszej scenie. Autor nazwał sztukę: „Potęgą ciemnoty“ — lub „Zachłysty się ptaszek pazurem, już cały przepaść“ i ten drugi tytuł określa przebieg sztuki do- kładnie.

Es ist der Fluch der bösen That, dass sie fort während böses muss gebären. Parobek Nikita, lekkomyślny młody człowiek nadużywa swego powodzenia u kob. et. Uwieść dziewczynę i porzucić, to dla niego rzecz zwykła. Związał stosunek miłosny z żoną swego gospodarza a skutkiem tego jest czyn zbrodniczy przez nią popełniony: Anisia truje swego męża Piotra, aby wyjść za Nikitę, ten jednak nie myśli wcale o opamiętaniu się, zdradza żonę a co gorsza z córką Piotra, Akulina. Występny ten stosunek nie pozostał bez skutków — dziećmi grzechu przyszło na świat a Anisia zmus a Nikitę, aby je zgładził. Czyn został spełniony — ale smienie nie daje mu spokoju — chce się obwiesić, wstrzymuje się jednak i grzech swój wyznaje, choć go od-pokutować.

Temat więc sam w sobie wstrętny niezwykle, w tendencji swej jednak nie pozbawiony elementu etycznego, o tyle wyższy więc stoi ta sztuka od wielu innych np. od „Wołnicy Henszla“. Wina znajduje swą karę, winowajca skłania się do skruchy. Mimo więc wstrętności tematu, sztuka działać może mniej zgubnie, niż wiele innych, mniej drastycznych.

Realizm jest zaletą sztuki. Prawda życiowa przebiega się tu w każdej scenie, autor uchwycił treść życia ludowego z taką prawdą a oddał z takim talentem, że widzimy tych ludzi takimi, jakimi są i statnie. Wszystkie, co w sztuce się rozgrywa, dzieje się i staje przed naszymi oczyma a nie dokonane fakty rekapitulują się przed nami w formie opowiadania.

Główną rolę Nikity grał p. Zawadzki i wlał w nią wiele prawdy życiowej — był odpowiednio brutalnym i walkę dąsny oddał z należytym odczuciem i scenę skruchy otworzył tak, że wywarł on odpowiednio wrażenie — to dośd dla artysty. Mniej udało się jego partnerce p. Zapolskiej rola Anisy, która nie umiała trafić w ton i nastroj ludowy a nadto zbyt wystawianym, w każdej odsłonie zmieniającymi kostiumami psuła wrażenie.

Nie mogli zadowolić nas też ani p. Ordonówna, ani p. Ogórska, zbyt były delikatne do tak grubej całości. Natomiast p. Stachowiczowa jako Akulina gra skończoną a trafiającą w sedno rzeczy i intencję autora. Toż samo możemy powiedzieć o p. Gostyńskiej w roli Matreny; ton ludowy był jak najbardziej uchwyciony. P. Chmieliński poprawnie grał Piotra a p. Kwiatkiewicz w roli Dmytrowicza zbyt wiele może robił dla efektu.

Kilka uwag mielibyśmy dla reżyserji: najpierw wypadłoby muzykę antraktową tak jakos urządzić, ażeby mniej więcej trafiała w nastroj sztuki — a więc nie grała walców i kolomyjek, a chłopkie dziewczęta nie powinny mieć w uszach brylantów, jak to miało miejsce w ostatniej odsłonie. Drobnostka to, a jednak niepotrzebnie psuje efekt. Zresztą wszystko szło poprawnie i składnie. Dr. Eug. B.

• Słynny śpiewak Słistermans, który cieszy się obecnie olbrzymim powodzeniem we Wiedniu, wystąpi w przejeździe przez Lwów w niedzielę 11 bm. W koncercie tym weźmie udział pianistka z Berlina p. Małgorzata Essers.

Konferencya ugodowa.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń d. 10 lutego.

Wczoraj o godzinie 10 rano miał w przydyum rady gabinetowej pod przewodnictwem prezydenta ministrów Koerbera a w obecności ministra czeskiego Rezeka i szefa sekcyi Sagassera — drugie z rzędu posiedzenie czeski oddział konferencyi pojednawczej. Obecni byli wszyscy zastępcy Niemców i Czechów z Czech. Przewodniczący powitał najpierw nowego członka konferencyi dra Kindermanna, a następnie szefa sekcyi Sagasser w dłuższym wywodzie określił stanowisko rządu w sprawie reformy ordynacyi wyborczej do sejmku czeskiego. Z wywodów tych i z dyskusyi w której prawie wszyscy obecni, zabierali głos, wyłoniło się sześć następujących punktów: należy zmienić skrutynium list podczas wyborów z niesfideikomisowej własności wielkiej, powtórnie pomnożyć liczbę mandatów do sejmku z miast, gmin wiejskich i izb handlowych, po trzecio zaprowadzić bezpośrednie wybory w gminach wiejskich i zniżyć cenę wyborczy, po czwarte zaprowadzić powszechną kurję wyborczą, po piąte stworzyć narodowe kurje wyborcze i po szóste stworzyć kurje a prawem weta. Wybrano potem subkomitet z 10 członków złożony, w skład którego weszli hr. Buequoy, Kaizl, Kramarz, Prasek, ks. Szwarzenberg, Eppinger, ks. Fürstenberg, ks. Opitz, Prade i Schuecker. Subkomitet rozstrząśnie bliżej tych sześć powyższych punktów.

Następne posiedzenie oddziału czeskiego zwołane zostało na wtorek 13 bm. godz. 3 popołudniu. Subkomitet zbierze się tego samego dnia o godz. 10 rano.

Strajki.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Praga 10 stycznia. W Nuerschau, Pilznie, Rokiczanie, Karlsbadzie, Cieplicach, Ustie i Hniewinie sytuacja jest niezmienną.

Cieszyn 10 lutego. Wczoraj popołudniu miał posiedzenie urząd pojednawczy. Przywódcą delegatów robotniczych Schlechta, powołał się na liczną zgromadzenia robotników, które jednomyślnie pochwaliły deklarację, jaką ich delegaci złożyli na ostatnim posiedzeniu urzędu pojednawczego, że mianowicie konieczne robotnicy muszą się domagać ośmiodziesiętnego dnia pracy. To też Schlechta zażądał, aby urząd tę kwestję przedewszystkiem rozstrzygnął.

Imieniem właścicieli kopaliń oświadczył na to centralny dyrektor Dostal, że właściciele kopaliń nie godzą się na rozstrzygnięcie tej kwestyi przez urząd pojednawczy, a tylko w innych kwestiach gotowi są paktować z robotnikami.

Następnie przewodniczący bar. d'Elvert złożył imieniem rządu deklarację, że rząd prawdopodobnie już w jesieni przedłoży radzie państwa ustawę o długości dnia pracy w kopalniach i że dla przygotowania odpowiedniego materiału zbierze się już w marcu umyślna komisja.

Na tem posiedzenie przerwano, aby delegaci robotników mogli się zastanowić, co im czynić należy.

Po przerwie przedstawiciel robotników oświadczył, że przyrzeczenie dane przez rząd, iż postara się o ustawę, określającą długość dnia pracy w kopalniach, robotnikom nie wystarcza. Robotnicy nie mogą się zadowolić takim gołem przyrzeczeniem w najważniejszej dla nich sprawie, a na dowód rzetelnych swych chęci pojednawczych zwracają robotnicy jeszcze raz właścicieli kopaliń do nowej dyskusyi nad skróceniem czasu pracy.

Reprezentant właścicieli odpowiedział na to, że w tej sprawie właściciele nie będą wcale dyskutowali z robotnikami a tylko inne żądania robotnicze gotowi są uwzględnić. Tu wyliczył owe koncesye. Między nimi jest też dalsze podwyższenie płacy.

Dalszy ciąg obrad nastąpi dzisiaj.

Brilx 10 lutego. Z ogółu 3855 tujejszych robotników stawilo się dziś do roboty 1612.

Na 12 werkach pracuje 885 robotników.

Praga 10 lutego. W Karlsbadzie sytuacja niezmienną, tak samo w Slanie, w całym zaś kładeńskim rewirze węglowym strajkuje 77% ogółu robotników.

Cieszyn 10 lutego. Dnia rano sebrał się znowu urząd pojednawczy, obradował jednak bardzo krótko, gdyż robotnicy postawili szereg żądań, nad którymi właściciele kopaliń nawet zastanawiać się nie chcieli. Przewodniczącemu br. d'Elvertowi udało się w końcu skłonić obie strony do wybrania komisji, złożonej z każdej strony z czterech członków, która ma kwestye sporne omówić. Na dziś popołudniu zapowiedziano dalszy ciąg posiedzenia urzędu pojednawczego.

SYTUACJA.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Budapeszt 10 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmku w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej zabrał między innymi głos także prezydent ministrów Szell i rozwinął zapatrywania swoje na politykę narodowościową. Oświadczył, że holduje zasadzie bezwzględnej sprawiedliwości, uznaje wszakże potrzebę utrzymania pod każdym warunkiem jednoci węgierskiego państwa.

Wywody Szella przyjęto hucznymi oklaskami.

Budapeszt 10 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu stronnictwa liberalnego tj. rządowego przyjęto jednogło-

Nowości na karnawał w jedwabiach i wełnie poleca MAGAZYN SCHAYEROW we Lwowie.

Śnie wniosek Apponiego, ażeby Szellowi podziękować za jego mowę sejmową pełną gorącego patriotyzmu i politycznego rozumu. Szell dziękował za to wzruszony, poczem stronnictwo uchwaliło bez dyskusji wszystkie projekty budżetowe.

Wiedeń d. 10 lutego.

(n) Zadania konferencji niemiecko-ceskiej są tak duże, że spełnienia ich nie można oczekiwać ani w jesieni, uważa więc należy za rzecz pewną, że parlament zwolany zostanie najpóźniej na 20 b. m. ustawa bowiem o kontyngencie rekrutów musi być przed pierwszym marcem uchwaloną. Na połowę marca zwolane zostaną sejmy, które obradować będą do 12 kwietnia.

Wiedeń d. 10 lutego.

Można uważać za rzecz dokonaną nominację dra Bilińskiego gubernatorem banku austro-węgierskiego. Dr. Biliński złożył maść do rady państwa a natomiast powołany zostanie do izby panów.

Wiedeń 10 lutego.

Donoszą, że prezydent ministrów dr. Koerber zaprosił był do siebie w ostatnich dniach posłów z rozmaitych stronnictw parlamentarnych i konferował z nimi o sytuacji politycznej, o rychem już zwolaniu rady państwa i informował się co do stosunków panujących w poszczególnych krajach monarchii. Między zaproszonymi znajdowali się pp. Kaftan, Jaworski, Grabmayr, Pfersche i Steinwender.

Budapeszt 10 lutego.

Sejm węgierski przeważającą większością głosów uchwalił dziś przejść do rozprawy szczegółowej nad budżetem.

Wiedeń 10 lutego.

W jednym z interviewów minister handlu br. Call rzekł, że obecnie przygotowuje się kilka spraw ważnych i tak przedewszystkiem taryfa celna oraz roboty przygotowawcze do traktatów handlowych, które trzeba odnowić. Załatwienie innych spraw nie nastąpi dopóki, dopóki parlament nie będzie zdolnym funkcjonować, do czego — jest nadzieja — wkrótce przyjdzie, gdyż pewne wyrównanie narodowościowych przeciwieństw nie jest wykluczone.

Do tych spraw oczekujących parlamentarnego załatwienia należą: rozszerzenie portu tryesteńskiego, umowa ze spółką żegluga na Dunaju i w. in. Co się tyko przemysłu — powiedział minister — to obecnie w tym kierunku prawie żadnych konkretnych ustaw nie przygotowuje rząd, ministerstwo jednak chce żywo interesować się jak najgorliwiej popierać i w tej myśli przygotowaną wkrótce będzie ustawa o izbach handlowych.

Ministerstwo kolei żelaznych uchwaliło zaprowadzić na kolei południowej, gdzie wiele katastrof się zdarza, ścisłą kontrolę. Obecnie wysłał ministerstwo dwóch swych przedstawicieli, którzy w porozumieniu z generalną inspekcją tej kolei przeprowadzą jej inspekcję, po której ukończeniu będzie rezultat przedsięwziętych badań podany do publicznej wiadomości.

Telegramy i telefonematy

Berlin 10 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem pomnożenia floty. Przemawiał najpierw poseł Arnim za projektem rządowym. Tak samo bronił go sekretarz stanu Posadowski, który się powoływał na to, że nietylko Prusy życzą sobie pomnożenia floty, ale i rządy wszystkich innych niemieckich

państw związkowych jednomyślnie za pomnożeniem floty się oświadczyły. Poseł Richter wystąpił przeciw projektowi. Twierdził, że zabór kilku okrętów niemieckich przez Anglię w ostatnich czasach wygląda na komedię, gdyż wypadek ten zaszedł tak bardzo w porę dla rządu, jak w swoim czasie pewien zamach zbrodni, wykonany właśnie wtedy, kiedy rządowi chodziło o uchwalenie ustawy przeciw zamachom i zamachowcom. Zresztą gdy Niemcy pomnożą swą flotę, to i inne państwa pomyślą również o znacznym pomnożeniu swych flot, a rząd niemiecki po pewnym czasie znowu będzie musiał doganiać sąsiadów i żądać nowych funduszy od ludu.

Sekretarz stanu Tirpitz polemizował z Richterm.

Po przemówieniu prezesa koła polskiego Mottego, który również wystąpił przeciw projektowi rządowemu, dalszą dyskusję odroczone do soboty.

Berlin 10 lutego.

W komisji budżetowej parlamentu niemieckiego, minister wojny Gossler odpowiedział wczoraj między innymi na skargę posła ks. Jazdzewskiego, że żołnierzom Polakom nie dają władze w większym sposobności do spowiedzi przed księdzem Polakiem. Minister oświadczył, że językiem armii jest język niemiecki i że jednostki armii wymaga, aby wszyscy żołnierze umieli po niemiecku. Rząd musi stanowczo występować przeciw agitacyom, jakimi usiłują armię niepokoić indolscy księża. Zresztą przez wzgląd na żołnierzy Polaków zamianowano niedawno 13 Polaków kapelanami wojskowymi.

Petersburg 10 lutego.

Car na wniosek ministra skarbu Wittego zezwolił na dowóz bez cła węgla przeznaczanego dla państwowych kolei żelaznych. Pozwolenie to ma moc obowiązującą do 1 września 1900 r.

Rzym 10 lutego.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wczoraj w parlamencie włoskim minister Visconti-Venosta, że stosunki Włoch do Anglii miały zawsze charakter wzajemnego zaufania a wyraził przytem nadzieję, że wojna w południowej Afryce nie wywoła żadnych ogólnych zakłóceń, stosunki zaś Włoch do innych państw są również dobre.

London 10 lutego.

Izba gmin parlamentu angielskiego odrzuciła dziś wszystkie poprawki do adresu, poczem na wniosek Balfoura uchwaliła 215 głosami przeciw 64 dyskusję nad adresem zamknąć. W końcu uchwaliła adres 229 głosami przeciw 39. Mniejszość, która głosowała przeciw, stanowili przeważnie Irlandczycy.

London 10 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin parlamentu angielskiego oświadczył lord Balfour, że nadchodzące z teatru wojny informacje wskazują jasno na fakt, że Buller swojego marszu nie forsował. Nie uważaliśmy za stosowne — powiedział Balfour — nalegać na niego, aby nadsyłał nam szczegółowe informacje o swych obecnych operacyach i planach, a także, gdyśmy jakie częściowe informacje odbierali, nie uważaliśmy za stosowne ogłaszać ich dopóki operacje Bullera nie zostaną ukończone. Na zapytanie, czy Macdonald został odwołany, oświadczył lord Balfour, że nie ma o tem żadnych informacji.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Brussels 10 lutego.

Poseł transwaalski dr. Leyds oświadczył w jednym z interviewów, że nie wierzy, iżby Anglię zdolał dojść do Ladysmithu, a jest przeciwnie przekonany, że wojna będzie jeszcze długo trwała. Boerzy zaś muszą z niej wyjść zwycięzcy. Nie ma też obawy o to, aby Anglię wtargnęli do Oranii, gdyż Orania zabezpieczyła się przeciw temu dostatecznie.

London 10 lutego.

„Biuro Reutersa” donosi z głównej kwatery Boerów pod Ladysmithem 7 bm: Boerzy strzelali wczoraj na pociąg pancerny jadący z Chieveley do Colensa. Pociąg, w którym się znajdowało 2000 ludzi musiano wstrzymać. Koło Colensa w górę Tugeli dziś od godz. 5 rano słychać strzały.

London 10 lutego.

„Biuro Reutersa” donosi z głównej kwatery Boerów pod Ladysmithem 8 bm: Z pagórka Molenspruit, który Anglię już zdobyli i na którym nawet się oszańcowali, Boerzy ich wyparli, a Anglię powroćli na swoje poprzednie pozycje z tej strony Tugeli.

Od parlamentu angielskiego zażądał rząd na wojnę dodatkowego kredytu 13 milionów funtów.

Rząd zaś do wieczora nie otrzymał żadnego potwierdzenia wiadomości o odwrocie Bullera.

Izba gmin parlamentu angielskiego uchwaliła proponowany przez rząd adres 229 głosami przeciw 39.

London 10 lutego.

„Biuro Reutersa” donosi z Modder Riveru 8 bm: że lord Methuen rozkazał Macdonaldowi cofnąć się do Modder-Riveru.

To samo biuro donosi z Capetownu pod datą wczorajszą, że obcy attachés wojskowi dziś wyjeżdżają z Capetownu. Niemiecki krawężnik „Schwalbe” przybył do Port-Elisabethu.

London 10 lutego.

Jak słychać, rząd zamierza utworzyć 37 nowych baterij i trzecie bataliony w wielu pułkach.

London 10 lutego.

Lord Roberts donosi, że wojsko Gatacre zdobyło Penhoek, spędziwszy stamtąd obwarowanych tam Boerów. Gatacre donosząc o tem Robertowi, dodał o sobie, że stanowiska zajęte przez Anglików są na zewnątrz doskonale ubezpieczone.

Lord Roberts donosi również, że operacje Macdonalda koło Koodoosbergu miały na celu zapobieżć zamierzonemu przez Boerów odcięciu Anglików od kolei prowadzącej do Belmontu. Macdonald dokonał tego z pomocą pułku górski, którzy wyparli Boerów z ich pozycji. Boerzy kilkakrotnie usiłowali odebrać te pozycje, lecz bezskutecznie. Na prośbę Macdonalda przyszedł mu z pomocą generał Babington, który 7 bm. stoczył zwycięską potyczkę z nieprzyjacielem.

London 10 lutego.

Dzienniki poranne potwierdzają wiadomość, że Macdonald, po wykonaniu marszu, mającego na celu zrekonstruowanie okolicy, otrzymał rozkaz cofnięcia się do Modder-Riveru.

London 10 lutego.

Urzędownie potwierdzają wiadomość, że wojska angielskie cofnęły się po za rzekę Tugelę. Jenerałowie uznali, że pod sil-

nym ogniem nieprzyjacielskim dalsze posuwanie się naprzód byłoby połączone z znacznymi i bezwzględnie ofiarami.

Dział ekonomiczny.

Upadłość. W Podwołoczyskach zbankrutował Marant i Kwakmann pasażerowa wynosząca około 1,5 miliona rubli. W Żywiecie ogłosił niewypłacalność Mieczysław Staszkie-wicz, właściciel handlu towarami lokomotyw. — W Złoczowie zbankrutował Maks Kats (junior) a w Striju popadł w trudności płatnicze Benjamin Rosenberg.

Wiedeń dnia 10 lutego. (Tel. Gaz. Narodowej). Stan banku austro-węgierskiego z dniem 7 lutego 1900 r. (wszystkie cyfry w koronach): banknoty w obiegu 1.320.426.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 6.823.000) — rezerwa kruszcowa 1.174.333.000 (więcej o 2.303.000) — portfel wekslowy 321.465.000 (mniej o 19.922.000) — lombard papierów 53.460.000 więcej o 3.735.000) banknoty wolne od podatków 175.705.000 (więcej o 6.774.000).

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 10 lutego 1900. Akcje za sztukę: Kolei gal. Ka. i. a. Ludwika po 200 zł. m. k. 100,20 do 101,50. Kolei L. ow. Czerw. po 100 zł. m. k. 139,— do 142,—. Banku hipotecznego po 200 zł. m. k. 175,— do 185,—. Akcje garbarni Rzeszowskiej po 200 zł. — do 85,—. Listy zastawne na 100 zł. Banku hipot. gal. 4% koronowe 92,30 do 93,—, 5% z prem. 109,— do 109,70. 4 1/2% los. w 50 latach 98,30 do 99,—. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 99,60 do 100,30. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98,— do 99,70. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (l. emisji) 95,50 do 96,20. 4 1/2% los. w 41 lat 95,50 do 96,20, 4 1/2% los. w 56 latach 94,35 do 95,05. Oblig. za 100 zł. Galic. funduszu propinacynowego 4% 97,— do 97,70. Bukow. funduszu propinacynowego 5 1/2% 102,50 do —. Kom. banku krajowego 5% w. a. l. em. 100,30 do 101,—. Pożyczka krajowa 6% w. a. l. em. — do —. 4 1/2% 100,— do 100,70. 4% obligacje kolejowe Banku krajowego 95,50 do 96,20 za 100 nom. — do —. Lwów: Lasy miasta Krakowa 55,25 do 7,25. Lasy miasta Stanisławowa 116,— do —. Monety: Duk. cesarski 11,35 do 11,45. Napoleonty 19,10 do 19,25. Półmisy 19,— do —. Rubel rosyjski 4,00 do 4,05. — do 4,10. — do 4,15. — do 4,20. — do 4,25. — do 4,30. — do 4,35. — do 4,40. — do 4,45. — do 4,50. — do 4,55. — do 4,60. — do 4,65. — do 4,70. — do 4,75. — do 4,80. — do 4,85. — do 4,90. — do 4,95. — do 5,00. — do 5,05. — do 5,10. — do 5,15. — do 5,20. — do 5,25. — do 5,30. — do 5,35. — do 5,40. — do 5,45. — do 5,50. — do 5,55. — do 5,60. — do 5,65. — do 5,70. — do 5,75. — do 5,80. — do 5,85. — do 5,90. — do 5,95. — do 6,00. — do 6,05. — do 6,10. — do 6,15. — do 6,20. — do 6,25. — do 6,30. — do 6,35. — do 6,40. — do 6,45. — do 6,50. — do 6,55. — do 6,60. — do 6,65. — do 6,70. — do 6,75. — do 6,80. — do 6,85. — do 6,90. — do 6,95. — do 7,00. — do 7,05. — do 7,10. — do 7,15. — do 7,20. — do 7,25. — do 7,30. — do 7,35. — do 7,40. — do 7,45. — do 7,50. — do 7,55. — do 7,60. — do 7,65. — do 7,70. — do 7,75. — do 7,80. — do 7,85. — do 7,90. — do 7,95. — do 8,00. — do 8,05. — do 8,10. — do 8,15. — do 8,20. — do 8,25. — do 8,30. — do 8,35. — do 8,40. — do 8,45. — do 8,50. — do 8,55. — do 8,60. — do 8,65. — do 8,70. — do 8,75. — do 8,80. — do 8,85. — do 8,90. — do 8,95. — do 9,00. — do 9,05. — do 9,10. — do 9,15. — do 9,20. — do 9,25. — do 9,30. — do 9,35. — do 9,40. — do 9,45. — do 9,50. — do 9,55. — do 9,60. — do 9,65. — do 9,70. — do 9,75. — do 9,80. — do 9,85. — do 9,90. — do 9,95. — do 10,00. — do 10,05. — do 10,10. — do 10,15. — do 10,20. — do 10,25. — do 10,30. — do 10,35. — do 10,40. — do 10,45. — do 10,50. — do 10,55. — do 10,60. — do 10,65. — do 10,70. — do 10,75. — do 10,80. — do 10,85. — do 10,90. — do 10,95. — do 11,00. — do 11,05. — do 11,10. — do 11,15. — do 11,20. — do 11,25. — do 11,30. — do 11,35. — do 11,40. — do 11,45. — do 11,50. — do 11,55. — do 11,60. — do 11,65. — do 11,70. — do 11,75. — do 11,80. — do 11,85. — do 11,90. — do 11,95. — do 12,00. — do 12,05. — do 12,10. — do 12,15. — do 12,20. — do 12,25. — do 12,30. — do 12,35. — do 12,40. — do 12,45. — do 12,50. — do 12,55. — do 12,60. — do 12,65. — do 12,70. — do 12,75. — do 12,80. — do 12,85. — do 12,90. — do 12,95. — do 13,00. — do 13,05. — do 13,10. — do 13,15. — do 13,20. — do 13,25. — do 13,30. — do 13,35. — do 13,40. — do 13,45. — do 13,50. — do 13,55. — do 13,60. — do 13,65. — do 13,70. — do 13,75. — do 13,80. — do 13,85. — do 13,90. — do 13,95. — do 14,00. — do 14,05. — do 14,10. — do 14,15. — do 14,20. — do 14,25. — do 14,30. — do 14,35. — do 14,40. — do 14,45. — do 14,50. — do 14,55. — do 14,60. — do 14,65. — do 14,70. — do 14,75. — do 14,80. — do 14,85. — do 14,90. — do 14,95. — do 15,00. — do 15,05. — do 15,10. — do 15,15. — do 15,20. — do 15,25. — do 15,30. — do 15,35. — do 15,40. — do 15,45. — do 15,50. — do 15,55. — do 15,60. — do 15,65. — do 15,70. — do 15,75. — do 15,80. — do 15,85. — do 15,90. — do 15,95. — do 16,00. — do 16,05. — do 16,10. — do 16,15. — do 16,20. — do 16,25. — do 16,30. — do 16,35. — do 16,40. — do 16,45. — do 16,50. — do 16,55. — do 16,60. — do 16,65. — do 16,70. — do 16,75. — do 16,80. — do 16,85. — do 16,90. — do 16,95. — do 17,00. — do 17,05. — do 17,10. — do 17,15. — do 17,20. — do 17,25. — do 17,30. — do 17,35. — do 17,40. — do 17,45. — do 17,50. — do 17,55. — do 17,60. — do 17,65. — do 17,70. — do 17,75. — do 17,80. — do 17,85. — do 17,90. — do 17,95. — do 18,00. — do 18,05. — do 18,10. — do 18,15. — do 18,20. — do 18,25. — do 18,30. — do 18,35. — do 18,40. — do 18,45. — do 18,50. — do 18,55. — do 18,60. — do 18,65. — do 18,70. — do 18,75. — do 18,80. — do 18,85. — do 18,90. — do 18,95. — do 19,00. — do 19,05. — do 19,10. — do 19,15. — do 19,20. — do 19,25. — do 19,30. — do 19,35. — do 19,40. — do 19,45. — do 19,50. — do 19,55. — do 19,60. — do 19,65. — do 19,70. — do 19,75. — do 19,80. — do 19,85. — do 19,90. — do 19,95. — do 20,00. — do 20,05. — do 20,10. — do 20,15. — do 20,20. — do 20,25. — do 20,30. — do 20,35. — do 20,40. — do 20,45. — do 20,50. — do 20,55. — do 20,60. — do 20,65. — do 20,70. — do 20,75. — do 20,80. — do 20,85. — do 20,90. — do 20,95. — do 21,00. — do 21,05. — do 21,10. — do 21,15. — do 21,20. — do 21,25. — do 21,30. — do 21,35. — do 21,40. — do 21,45. — do 21,50. — do 21,55. — do 21,60. — do 21,65. — do 21,70. — do 21,75. — do 21,80. — do 21,85. — do 21,90. — do 21,95. — do 22,00. — do 22,05. — do 22,10. — do 22,15. — do 22,20. — do 22,25. — do 22,30. — do 22,35. — do 22,40. — do 22,45. — do 22,50. — do 22,55. — do 22,60. — do 22,65. — do 22,70. — do 22,75. — do 22,80. — do 22,85. — do 22,90. — do 22,95. — do 23,00. — do 23,05. — do 23,10. — do 23,15. — do 23,20. — do 23,25. — do 23,30. — do 23,35. — do 23,40. — do 23,45. — do 23,50. — do 23,55. — do 23,60. — do 23,65. — do 23,70. — do 23,75. — do 23,80. — do 23,85. — do 23,90. — do 23,95. — do 24,00. — do 24,05. — do 24,10. — do 24,15. — do 24,20. — do 24,25. — do 24,30. — do 24,35. — do 24,40. — do 24,45. — do 24,50. — do 24,55. — do 24,60. — do 24,65. — do 24,70. — do 24,75. — do 24,80. — do 24,85. — do 24,90. — do 24,95. — do 25,00. — do 25,05. — do 25,10. — do 25,15. — do 25,20. — do 25,25. — do 25,30. — do 25,35. — do 25,40. — do 25,45. — do 25,50. — do 25,55. — do 25,60. — do 25,65. — do 25,70. — do 25,75. — do 25,80. — do 25,85. — do 25,90. — do 25,95. — do 26,00. — do 26,05. — do 26,10. — do 26,15. — do 26,20. — do 26,25. — do 26,30. — do 26,35. — do 26,40. — do 26,45. — do 26,50. — do 26,55. — do 26,60. — do 26,65. — do 26,70. — do 26,75. — do 26,80. — do 26,85. — do 26,90. — do 26,95. — do 27,00. — do 27,05. — do 27,10. — do 27,15. — do 27,20. — do 27,25. — do 27,30. — do 27,35. — do 27,40. — do 27,45. — do 27,50. — do 27,55. — do 27,60. — do 27,65. — do 27,70. — do 27,75. — do 27,80. — do 27,85. — do 27,90. — do 27,95. — do 28,00. — do 28,05. — do 28,10. — do 28,15. — do 28,20. — do 28,25. — do 28,30. — do 28,35. — do 28,40. — do 28,45. — do 28,50. — do 28,55. — do 28,60. — do 28,65. — do 28,70. — do 28,75. — do 28,80. — do 28,85. — do 28,90. — do 28,95. — do 29,00. — do 29,05. — do 29,10. — do 29,15. — do 29,20. — do 29,25. — do 29,30. — do 29,35. — do 29,40. — do 29,45. — do 29,50. — do 29,55. — do 29,60. — do 29,65. — do 29,70. — do 29,75. — do 29,80. — do 29,85. — do 29,90. — do 29,95. — do 30,00. — do 30,05. — do 30,10. — do 30,15. — do 30,20. — do 30,25. — do 30,30. — do 30,35. — do 30,40. — do 30,45. — do 30,50. — do 30,55. — do 30,60. — do 30,65. — do 30,70. — do 30,75. — do 30,80. — do 30,85. — do 30,90. — do 30,95. — do 31,00. — do 31,05. — do 31,10. — do 31,15. — do 31,20. — do 31,25. — do 31,30. — do 31,35. — do 31,40. — do 31,45. — do 31,50. — do 31,55. — do 31,60. — do 31,65. — do 31,70. — do 31,75. — do 31,80. — do 31,85. — do 31,90. — do 31,95. — do 32,00. — do 32,05. — do 32,10. — do 32,15. — do 32,20. — do 32,25. — do 32,30. — do 32,35. — do 32,40. — do 32,45. — do 32,50. — do 32,55. — do 32,60. — do 32,65. — do 32,70. — do 32,75. — do 32,80. — do 32,85. — do 32,90. — do 32,95. — do 33,00. — do 33,05. — do 33,10. — do 33,15. — do 33,20. — do 33,25. — do 33,30. — do 33,35. — do 33,40. — do 33,45. — do 33,50. — do 33,55. — do 33,60. — do 33,65. — do 33,70. — do 33,75. — do 33,80. — do 33,85. — do 33,90. — do 33,95. — do 34,00. — do 34,05. — do 34,10. — do 34,15. — do 34,20. — do 34,25. — do 34,30. — do 34,35. — do 34,40. — do 34,45. — do 34,50. — do 34,55. — do 34,60. — do 34,65. — do 34,70. — do 34,75. — do 34,80. — do 34,85. — do 34,90. — do 34,95. — do 35,00. — do 35,05. — do 35,10. — do 35,15. — do 35,20. — do 35,25. — do 35,30. — do 35,35. — do 35,40. — do 35,45. — do 35,50. — do 35,55. — do 35,60. — do 35,65. — do 35,70. — do 35,75. — do 35,80. — do 35,85. — do 35,90. — do 35,95. — do 36,00. — do 36,05. — do 36,10. — do 36,15. — do 36,20. — do 36,25. — do 36,30. — do 36,35. — do 36,40. — do 36,45. — do 36,50. — do 36,55. — do 36,60. — do 36,65. — do 36,70. — do 36,75. — do 36,80. — do 36,85. — do 36,90. — do 36,95. — do 37,00. — do 37,05. — do 37,10. — do 37,15. — do 37,20. — do 37,25. — do 37,30. — do 37,35. — do 37,40. — do 37,45. — do 37,50. — do 37,55. — do 37,60. — do 37,65. — do 37,70. — do 37,75. — do 37,80. — do 37,85. — do 37,90. — do 37,95. — do 38,00. — do 38,05. — do 38,10. — do 38,15. — do 38,20. — do 38,25. — do 38,30. — do 38,35. — do 38,40. — do 38,45. — do 38,50. — do 38,55. — do 38,60. — do 38,65. — do 38,70. — do 38,75. — do 38,80. — do 38,85. — do 38,90. — do 38,95. — do 39,00. — do 39,05. — do 39,10. — do 39,15. — do 39,20. — do 39,25. — do 39,30. — do 39,35. — do 39,40. — do 39,45. — do 39,50. — do 39,55. — do 39,60. — do 39,65. — do 39,70. — do 39,75. — do 39,80. — do 39,85. — do 39,90. — do 39,95. — do 40,00. — do 40,05. — do 40,10. — do 40,15. — do 40,20. — do 40,25. — do 40,30. — do 40,35. — do 40,40. — do 40,45. — do 40,50. — do 40,55. — do 40,60. — do 40,65. — do 40,70. — do 40,75. — do 40,80. — do 40,85. — do 40,90. — do 40,95. — do 41,00. — do 41,05. — do 41,10. — do 41,15. — do 41,20. — do 41,25. — do 41,30. — do 41,35. — do 41,40. — do 41,45. — do 41,50. — do 41,55. — do 41

